



Scholar



MARZEC

2017

85 (275)

„SCHOLAR” - GAZETKA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM POLSKIEGO W DAUGAVPILS



WIOSNA !!

**Pierwszy Dzień
Wiosny zbliża się
wielkimi krokami.
Już 21 marca
przychodzi wiosna!**

Jedną z oznak pożegnania zimy jest zrzucenie

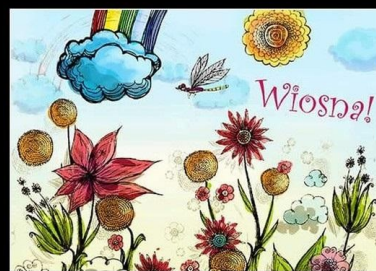
ciepłych ciuchów. W Polsce w wielu szkołach tego dnia obchodzony jest Dzień Wagarowicza. Zamiast do szkoły – uczniowie wychodzą z nauczycielami w plener, szukają pierwszych oznak wiosny – listków i pąków na krzewach i drzewach, zielonej trawy, kwiatów w ogródkach i parkach. Jeśli zaś pogoda jest jeszcze mało zachęcająca do spacerów, w szkole organizowany jest dzień zabaw i konkursów, a uczniowie przychodzą na lekcje... w piżamach!!!

Topienie marzanny

Do najstarszych tradycji polskich związanych z pierwszym dniem wiosny zalicza się między innymi zwyczaj topienia Marzanny. Dlaczego właśnie Marzannę topimy 21 marca? My wiemy, dowiedz się i Ty!

Marzanna jest znana w Polsce od wieków. Marzanna to bogini słowiańska, która była symbolem zimy i śmierci. Stąd właśnie wzięła się nazwa kukły, którą niszczyliśmy w Pierwszy Dzień Wiosny. Marzanna jako kukła jest symbolem odchodzącej zimy, a zwyczaj jej topienia lub palenia jest znany od dawna. Jeszcze w czasach pogańskich topienie Marzanny odbywało się w czasie Jarego Święta, aby przywołać wiosnę. Utopienie marzanny miało także przynieść dobre plony w danym roku.

Przygotowaną ze słomy, kolorowych ścinków materiału i bibuły Marzannę owijano w białe płótno. Zadaniem dzieci było



21 marca

Drodzy wagarowicze uczcijmy pierwszy dzień wiosny jak najlepiej



W numerze:

- **WIOSNA!**
- **Topienie Marzanny**
- **Gaik**
- **SZKOLNY PEGAZ
CZYLI NASZE
PRÓBY LITERACKIE**
- **Klasa V dla
pierwszoklasistów...
Pasowanie na
czytelników**
- **A po szkole**
- **GRATULACJE!!!**
- **TELPU
ORIENTĒŠANĀS**
- **KONKURSS
“SATURIETIES,
MEITENES!”**





zabranie jej i odwiedzenie wszystkich domów we wsi. Po drodze kukła była podtapiana w przydomowych beczkach czy

korytkach. Wieczorem Marzanna przechodziła w ręce młodzieży, a ci podpalali ją i wynosili za wieś, by utopić w rzece czy stawie. Choć Kościół walczył z pogańskimi zwyczajami, to jednak topienie marzanny przetrwało i nadal ma się całkiem nieźle. Zwyczaj topienia Marzanny nadal jest bardzo popularny, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Obrzęd topienia Marzanny, łączony jest często z obnoszeniem gaika. Ten zwyczaj pierwotnie odbywał się w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, tzw. białą niedzielę. Dopiero w XX wieku zaczęto go celebrować w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, tj. 21.03. Większość badaczy jest zgodna, że gaik (nazywany też maikiem, nowym latkiem, nowym latem, gajem, chodzeniem z królową) z kolei obnoszony był po domach dużo później niż obecnie, najprawdopodobniej tuż po Wielkiejnocy.

Gaik

„Chodzenie z maikiem/gaikiem” (na Śląsku: „z goikiem”) to obrzęd polegający na obnoszeniu po domach gałęzi



sosnowej lub całej choinki ozdobionej wstążkami, własnoręcznie wykonanymi ozdobami, skorupkami jajek czy kwiatami. W niektórych odmianach tego obrzędu do szczytu przywiązuje się lalkę lub obchodowi towarzyszy oprowadzanie żywej dziewczyny (stąd „chodzenie z królową”). Gaik przeważnie obnoszony jest przez dziewczęta, które w odwiedzanych domach składają życzenia, śpiewają i tańczą. Według przekazów, dawniej gaikowi towarzyszyło również zbieranie datków. Współcześnie obrzęd często przybiera formę „przyrowadzenia” do wsi ozdobionego gaika po utopieniu marzanny; źródła podają, że obrzęd złożony z dwóch części (zniszczenie kukły, a następnie powrót z gaikiem) miał miejsce na Opolszczyźnie, w zachodniej części Krakowskiego, Podhala, a także u naszych południowych i zachodnich sąsiadów (Czechy, Niemcy).

SZKOLNY PEGAZ CZYLI NASZE PRÓBY LITERACKIE

Dziś: Beata Jahimowicz, klasa VII a:

OSTATNIE SPOTKANIE

Zdarzyło się to latem ubiegłego roku.

Na weekendy jeździłam do babci, żeby pomóc jej w gospodarstwie domowym. Moja babcia jest bardzo dobra, często przygotowuje pyszne dania dla mnie oraz robi na drutach ciepłe swetry i skarpety.

Niestety, ten ostatni weekend skończył się bardzo szybko i musiałam wrócić do domu.

Byłam w szoku, gdy zauważyłam, że zabrakło benzyny w samochodzie. Długo myślałam, co robić dalej, ale babcia podsunęła mi świetny pomysł.

Niedaleko od wsi znajduje się prawie opuszczona stacja kolejowa, na której pociąg zatrzymuje się dwa razy dziennie. Babcia poradziła mi, by się pospieszyć, bo pociąg przybędzie w ciągu dwudziestu minut. Bez wahania pobiegłam na stację.

Tam było bardzo ciemno. Babcia miała rację, gdy powiedziała, że stacja jest prawie opuszczona... Pociąg też był bardzo stary i przerażający. W wagonie było bardzo chłodno, nie byłam zdziwiona tym, że oprócz mnie nie było tam nikogo. Zasnęłam.

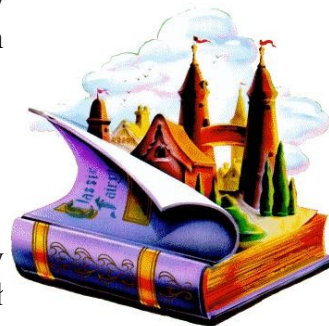
Obudził mnie ostry dźwięk. Pociąg zatrzymał się. Za oknem ciemno. Pomyślałam, że już jestem w mieście i wysiadłam. Chciało mi się spać, dlatego nie zauważyłam, że przyjechałam nie do mojego miasta.

Nagle z daleka zauważyłam człowieka. Podbiegłam do niego. To była chuda, blada pani. Na jej ustach pojawił się straszny uśmiech - jak u wilka, który ma chęć rozerwać mnie na strzępy tu i teraz! Ale ona po prostu patrzyła w moje oczy, jakby chciała zobaczyć tam coś...

Bałam się cokolwiek zrobić. Ona naprawdę wyglądała okropnie. Jej ręce drżały, jakby cierpiała na jakąś chorobę albo przeszła wiele operacji i mutacji.

Nagle jej głowa bardzo szybko zakręciła się prawie o 360 stopni, a jej dłoń podniosła się i podała mi mały węgielek. Potem uderzyła mnie delikatnie po głowie, a ja upadłam...

Obudziłam się w pociągu, który spokojnie jechał przez lasy i pola. To



był tylko sen! Nic więcej.

Przyjechała do domu bardzo późno i bardzo zmęczona. Nagle poczułam, że mam coś w kieszeni.

To był ... węgielek, a na nim napisane dwa słowa: "Jesteś następna."

Klasa V dla pierwszoklasistów... Pasowanie na czytelników.



Najmłodszy uczniowie naszej szkoły w dwa piątki: 24 lutego i 3 marca, byli pasowani na czytelników!

Szkolna bibliotekarka - Pani Lusja - zaprosiła do szkolnej biblioteki uczniów klas pierwszych i najpierw pokazała im księgozbiór, a następnie starsi koledzy i koleżanki z klasy piątej wystąpili z krótkim programem artystycznym, w którym przedstawili tak zwane ABC – dbania o książki.

Mamy nadzieję, że i pierwszoklasiści, i występujący piątoklasiści, a także wszyscy uczniowie gimnazjum wiedzą, iż „książka to prawdziwy przyjaciel człowieka”, więc:

NIE NALEŻY: wyrywać kartek, zaginać rogów, pisać i rysować po książkach, brudzić książek...

natomiast TRZEBA: naprawiać i sklejać rozlatujące się stronicie i szanować książki!

(Informacja opracowana przez uczniów klasy V).

A po szkole...

Mamy bardzo urozmaicone zainteresowania i prawie każdy z nas poza lekcjami coś robi: trenujemy różne dyscypliny sportowe (siatkówkę, podnoszenie ciężarów, gimnastykę artystyczną, kobiecą piłkę nożną). Niezły też z nas artyści – tańczymy w zespole „Kukuleczka”, chodzimy na dodatkowe zajęcia do szkoły muzycznej, ktoś jeszcze śpiewa w zespole „Stage On”, ktoś inny gra na gitarze, w orkiestrze, tańczy w balecie klasycznym, uczy się śpiewu. Są też wśród nas osoby uzdolnione plastycznie, uczęszczające do szkoły plastycznej

lub na prywatne lekcje rysunku. A głodnych możemy nakarmić – bo kilka osób potrafi przygotować świetną pizzę!

(Klasa VIII)

GRATULACJE!!!

W dniach 03-04.03.2017 odbyła się w Rydze XI Olimpiada Literatury i Języka Polskiego. Naszą szkołę reprezentowało 5 uczniów z klas 9. i 10. Pierwsze miejsce i tytuł LAUREATA zdobył uczeń klasy 10., Joren Dobkiewicz.

Nie było łatwo, należało napisać pracę literacką na konkretny temat, później rozwiązać test gramatyczny, naprawdę nie prosty... Ale się udało... Joren wygrał!!!

Jorenowi i jego opiekunce – Pani Ewie Dunaj - Kozakow – życzymy powodzenia w Ogólnopolskim Finale Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, który odbędzie się za trzy tygodnie w Konstancinie pod Warszawą.

(R.M.)

TELPU ORIENTĒŠANĀS



Kas ir orientēšanās meža apvidū, laikam daudz ir dzirdējuši. Tā ir kontrolpunktu meklēšana mežā, izmantojot karti un kompasu. Bet par to, ka ir arī orientēšanās telpās mūsu klase uzzināja tikai 3. martā, kad 10 drošminieki devās uz atklāto telpu orientēšanās treniņu Daugavpils Univeritātē.

Treniņu vadīja jauka trenere vārdā Anastasija. Jauniete visiem izdalīja kartes, elektroniskās atzīmēšanās plāksnītes un paskaidroja pašus svarīgākos apzīmējumus kartē. Telpu orientēšanās svarīgākais likums ir atrast kartē īstās durvis no vienas telpas uz otru, no viena stāva uz citu, bet pēc tam ieraudzīt tās arī telpā. Pēc tam visi savās kartēs iezīmēja skrienamo distanci un piedzīvojums varēja sākties!

Tā kā orientēšanās pieredzes mums nav, sadalījāmies pa divi, lai būtu drošāk, ja kāds nomaldās augstskolas stāvu un telpu labirintos. Situāciju sarežģīja tas, ka daudzas durvis bija slēgtas un ātri bija jāizdomā, kādu ceļa variantu izvēlēties, lai nokļūtu pie kontrolpunkta ātrāk par klasesbiedriem. Paši nepamanījām, kā apvienojāmies divās grupās. Katrai grupai bija sava

meklēšanas taktika, vieni skrēja "uz dullo", cerībā, ka paveiksies atrast nākamo punktu. Otrā grupa uzmanīgi pētīja karti, dažreiz jautāja palīdzību citiem treniņa dalībniekiem. Rezultātā finišu ātrāk sasniedza tie prātīgākie, vēlreiz apliecinot sakāmvārda "Lēnāk brauksi, tālāk tiks" pareizību. Finišā katrs saņēma izdrukā, cik ilgi meklēja katru punktu. Mājās devāties sārtiem vaigiem un labā garastāvoklī!

7.a klases skolnieks Daniels Smuļko

KONKURSS "SATURIETIES, MEITENES!"



Laikam mūsu skolā nav tādas klases, kurā zēni neapsveica meitenes 8. martā – Starptautiskajā sievietes dienā. Taču mēs, 7.a klases puīši, bez apsveikuma uzrīkojām meitenēm arī konkursu "Saturieties, meitenes!", lai noskaidrotu, kura ir viss..., viss..., viss Mēs nopietni gatavojāmies konkursam, sadalījām, kurš atbildēs par kādu konkursu, sarūpējām cienastu un balvas.

Pasākumu atraktīvi vadīja svinīgi tērpies Rolands. Konkursa žūrijā bija skolotāja Ilona un 2 zēni, kurus izvēlējās pašas meitenes. Izrādījās, ka mūsu meitenes visvairāk uzticas Aleksandram un Vladislavam M. Katrs konkurss tika vērtēts 5 ballu sistēmā. Meite-

nēm kā mājas darbs tika uzdots pastāstīt par savu vaļasprieku. Vislabāk to izdarīja Patrīcija, tieši viņas fotogrāfijas žūrija novērtēja visaugstāk. Tālāk meitenēm bija jāuzzīmē un jāprezentē savs sapņu tērps. Visinteresantāko tērpu uzzīmēja Beata, 10 minūtēs viņa radīja iespaidīgu kostīmu, ar kuru var doties pat Kosmosā. Tālāk pasākumu vadīja Daniels, kas sagatavoja meitenēm nopietnu intelekta pārbaudi. Ar to vislabāk tika galā Megija. Pēdējais konkurss, kuru vadīja Vlodeks G, parādīja, cik labi meitenes prot piešūt pogu. Summējot punktus kopā, uzziņājām, ka uzvarēja Patrīcija, 2. vietā - Laura, bet 3. vietu dalīja Megija un Beata.

7.a klases skolnieks Andrejs Mucenieks

Jan Brzechwa: Przyjście wiosny



Naplotkowała sosna
Że już się zbliża wiosna.
Kret skrzywił się ponuro:
-Przyjedzie pewno furą...
Jeż się najeżył srodze:
-Raczej na hulajnodze.
Waż syknął :-Ja nie wierzę,
Przyjedzie na rowerze.

Kos gwizdnął:
-Wiem coś o tym,
Przyleci samolotem.
-Skąd znowu –rzekła sroka-
Ja z niej nie spuszcza oka
I w zeszłym roku w maju
Widziałam ją w tramwaju.
-nieprawda! Wiosna zwykle
Przyjeżdża motocyklem.

-A ja wam dowiodę,
Że właśnie samochodem.
-Nieprawda bo w karecie!
W karecie? Cóż pan plecie?
Oświadczyć mogę krótko,
Że płynie właśnie łódką!

A wiosna przyszła pieszo.
Już kwiatki za nią spieszą,
Już trawy przed nią rosną
I szumią –Witaj wiosno.



WIOSNA NA WESOŁO



Bocian uśmiecha się do żaby, mówiąc:
- Mam ochotę na coś zielonego...
Żaba mu na to:
- No, no... to krokodyl ma przechlapane!



Pani Zosia przy wiosennych porządkach znalazła stary kwit na odbiór butów u szewca sprzed 6 lat. Postanawia jednak zadzwonić:
- Czy są jeszcze u Pana pantofle z numerem 156?
- Tak, są - odpowiada po chwili szewc - i będą gotowe za tydzień.



Zima. Dwa jelenie stoją na paśniku i żują ospale siano nałożone tu przez gajowego. W pewnej chwili jeden z jeleni mówi: - Chciałbym, żeby już była wiosna. - Tak ci mróz doskwiera? - Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie!



J.Pilsudska Daugavpils valsts poļu ģimnāzija

Redakcijas grupa: Ewa Dunaj, Ryszard Morawski, Teresa Biała, Ilona Gricāne

Tehniska izstrāde: Jeļena Skopina

Adrese: Varšavas iela 2, Daugavpils, Latvija

Avīze tiek izdota no 1991.g. Iznāk vienu reizi mēnesī.